

STANISŁAW ROMUALD RYBICKI FSC, JAN DE LA SALLE, KRAKÓW 1981, WYD. OO. KARMELITÓW BOSYCH W KRAKOWIE, S. 283.

Autor dzieła jest znanym z licznych swoich publikacji we współczesnej literaturze religijnej w Polsce. Długoletni nauczyciel języka polskiego w szkołach gimnazjalnych, a następnie wykładowca psychologii w seminarium duchownym Księży Pallotynów, wychowawca młodego pokolenia Braci Szkolnych — podjął tym razem temat biograficzny o założycielu Braci Szkół Chrześcijańskich znanych w Polsce pod nazwą Braci Szkolnych — św. Janie Chrzczicielu de La Salle. Będąc członkiem tego Zgromadzenia zna doskonale ducha tegoż Zgromadzenia. Praca została napisana z okazji jubileuszu 300-lecia istnienia Zgromadzenia Braci Szkolnych.

Dzieło jest podzielone na 6 rozdziałów, poprzedzonych przedmową metropolity krakowskiego kardynała Franciszka Macharskiego. Rozdziały otrzymały następujące tytuły: 1. Formacja przyszłego pedagoga, 2. Założyciel Zgromadzenia, 3. Trzy części różańca w Paryżu, 4. Rozrost i stabilizacja Zgromadzenia pośród nowych doświadczeń, 5. Ostatni etap, 6. Obfity plon po śmierci ziarna. Już tytuły poszczególnych rozdziałów sugerują, że Autor równorzędnie będzie traktował osobę św. Jana de La Salle, jak i Zgromadzenie przez niego założone i to nie tylko w okresie życia Założyciela, ale także po jego śmierci aż do współczesnych nam czasów. Tak więc zakres zaprezentowanego materiału przekroczył temat pracy, co zresztą sam Autor podkreślił we wstępie.

We wstępnej części, poświęconej jubileuszowi 300-lecia Zgromadzenia Autor zaznaczył, że wypełnia pragnienie wielu ludzi, którzy w języku polskim pragnęli przestudiować życie i działalność św. Jana de La Salle — Patrona Nauczycieli. Jednocześnie ukazują jego pedagogię oraz służbę pedagogiczną ubogim dzieciom i młodzieży. Światowa literatura poświęcona Założycielowi, jak stwierdza Autor, jest bogata, ale w języku polskim ukazuje się w obszerniejszej formie dopiero pierwsza książka na ten temat. Za radą swoich bliskich, a zapewne i na podstawie własnych przemyśleń Autor zrezygnował ze ściśle naukowej prezentacji życia i działalności Patrona Nauczycieli, ażeby w ten sposób dzieło uczynić jak najbardziej dostępnym dla szerokiego kręgu czytelników.

Po bardzo krótkim omówieniu czasów Ludwika XIV Autor ukazał w pierwszym rozdziale formację ks. Jana de La Salle (ur. 30 IV 1651 r. w Reims). Mając zapewnione odpowiednie warunki materialne otrzymał wykształcenie filozoficzne i teologiczne, zakończone uzyskaniem stopnia naukowego doktora teologii w 1680 r. w uniwersytecie w Reims. Ale już wówczas ten kapłan, będący od 15 roku życia kanonikiem, dostrzegł wiel-

ką potrzebę kształcenia i wychowania biednych chłopców. W trzech kolejnych rozdziałach ukazał Autor zabiegi ks. Jana de La Salle wokół zorganizowania nowego zgromadzenia zakonnego oraz wzloty i upadki niektórych jego przedstawicieli. Zgromadzenie napotykało na trudności zewnętrzne ze strony przeciwników bezpłatnego nauczania biednych chłopców oraz na trudności wewnętrzne, zadawane przez pokrewne dusze, których ciosy znacznie bardziej bolały niż zdeklarowanych wrogów. Było rzeczą oczywistą, że w początkowym okresie istnienia Zgromadzenia niektórzy uczniowie Założyciela okazali się słabymi ludźmi, a wielu ludzi postronnych podjęło starania w tym celu, aby przeszkodzić w pracy ks. Jana de La Salle. Mimo to powstawały coraz to nowe szkoły kierowane i prowadzone przez kilkuosobowe zespoły Braci Szkolnych. W szkołach tych uczyli się chłopcy najbiedniejszych mieszkańców Francji, nie uiszczając za to żadnych opłat. Doskonale wyniki przynosiła także praca Braci Szkolnych w zakładach reedukacyjnych. Szkoły lasaliańskie powstawały przede wszystkim w większych miastach, bowiem Bracia Szkolni pracowali w kilkuosobowych zespołach jako zakonnicy. Takie zespoły łatwiej mogły pracować w ośrodkach miejskich niż w środowiskach wiejskich, w których zazwyczaj pracował tylko jeden nauczyciel. Ale i dla środowisk wiejskich ks. Jan de La Salle podjął wysiłki w celu kształcenia nauczycieli ludowych. Kierownictwo Zgromadzeniem i osobiste zaangażowanie w organizowanie szkół spowodowały, że ks. de La Salle zrzekł się godności kanonickiej w kapitule katedralnej w Reims. Członków zaś organizowanego przez siebie Zgromadzenia nie angażował do pracy parafialnej jako służba kościelna. Dla Braci-nauczycieli jedynym i najważniejszym celem było nauczanie dzieci przy jednoczesnym osobistym uświęcaniu się. Założyciel pragnął, aby w ten sposób Zgromadzenie uczestniczyło w nauczycielskiej posłudze Kościoła.

Dążąc do tego, aby Zgromadzenie składało się z Braci, nie posiadających święceń kapłańskich św. Jan La Salle chciał jak najprędzej ustąpić ze stanowiska przełożonego generalnego i przekazać je bratu — nie kapłanowi. Ale dopiero pod koniec jego życia, kiedy był bardzo chory został wybrany pierwszym przełożonym generalnym brat Bartłomiej (Józef Truffet) w dniu 18 maja 1717 r. Od tego czasu św. Jan usuwał się jeszcze bardziej z życia publicznego, poświęcając się modlitwie, ale i wówczas nie oszczędzono mu cierpienia ze strony tych ludzi, przez których zadane rany najbardziej bolą. Zmarł w Wielki Piątek w dniu 7 kwietnia 1719 r. Wówczas dopiero zrozumieli nie tylko jego współbracia, ale i niedawni przeciwnicy, że odszedł nie tylko wielki, ale i święty człowiek. Ostatnie lata Założyciela zostały omówione w piątym rozdziale.

W ostatnim rozdziale Autor podkreślił wielkie przywiązanie Braci Szkolnych do Stolicy Piotrowej, szczególnie w okresie jansenizmu i galli-

kanizmu, głębokie nabożeństwo Założyciela do Matki Bożej i św. Józefa, wychowawcy Pana Jezusa w Jego młodzieńczych latach. A dalej zostały ukazane w wielkim skrócie późniejsze dzieje Zgromadzenia Braci Szkolnych nie tylko we Francji, ale i na całym świecie. Końcowy fragment poświęcił dziejom swego Zgromadzenia w Polsce.

Czytając pracę brata Rybickiego odczuwa czytelnik ogromną satysfakcję. Ks. Jan de La Salle całkowicie poświęcił się dla drugiego człowieka, zrezygnował z własnych ambicji życiowych, dla ubogich dzieci i młodzieży poświęcił nie tylko własne życie, ale swym przykładem pociągnął wielkie rzesze ideowych nauczycieli. Taka postawa człowieka zawsze budzi najwyższy szacunek. Tym bardziej, że na tej drodze musiał pokonać wiele przeszkód, aby uczynić lepsze jutro tej młodzieży, która bez Niego swoją przyszłość mogła widzieć tylko w czarnych barwach. Rozprawa ponadto napisana pięknym polskim językiem sprawia, że czytelnik nie odczuwa zmęczenia podczas jej studiowania.

Praca, jak stwierdził Autor, została przeznaczona dla szerszego kręgu czytelników (choć jej nakład wynosi tylko 3000 egz.) i tu można wysunąć sugestię czy nie lepiej jednak było podjąć trud napisania pracy w formie rozprawy naukowej. Czytelnik polski po raz pierwszy spotyka się z książką o św. Janie de La Salle w języku ojczystym i dlatego chciałby zapoznać się przynajmniej z najważniejszą literaturą i pismami samego Założyciela. Nawet w końcowej części podanie spisu najważniejszej literatury przedmiotu już w znacznym stopniu usatysfakcjonowałoby czytelnika (również bez tzw. aparatury naukowej).

Wielka postać Świętego Nauczyciela prawdopodobnie jeszcze zyskałaby w oczach czytelnika, gdyby została ukazana na tle epoki. Wprawdzie Autor podał charakterystykę tych czasów, ale w formie zbyt ogólnej. Tymczasem dokładniejsze nakreślenie tła społecznego i gospodarczego wzbogaciłoby pracę i wyraźniej ukazało wielkość osoby i dzieła ks. Jana de La Salle. Nie można byłoby pominąć także charakterystyki działalności kleru, do obowiązków którego należało nauczanie dzieci i młodzieży. W ten sposób Autor nie musiałby w dalszych rozdziałach raz po raz odwoływać się do ówczesnych dziejów, co odwraca uwagę czytelnika od zasadniczej myśli prezentowanej przez Autora. Analogiczny sens mają częste odniesienia Autora do późniejszych czasów czy nawet współczesnych. Może lepiej byłoby, gdyby zasługi św. Jana de La Salle w zakresie szkolnictwa zostały omówione w końcowej części rozprawy w zwartej całości, bowiem rozrzucone w różnych częściach książki z trudem mogą być dostrzeżone.

Czytającemu omawianą pracę o początkach szkolnictwa dla biednych dzieci we Francji za czasów Założyciela Zgromadzenia Braci Szkolnych mimo woli nasuwają się liczne analogie z polskim szkolnictwem elemen-

tarnym. Dopiero na tym tle łatwiej dostrzec czytelnikowi szlachetność tych ludzi, którzy najniższe warstwy społeczeństwa polskiego usiłovali uwolnić od największego zła, jakim była ciemnota. Organizatorzy szkół elementarnych w okresie Księstwa Warszawskiego i Królestwa Polskiego mieli łatwiejsze zadanie, ponieważ cieszyli się poparciem centralnych władz państwowych, a Bracia Szkolni we Francji jedynie z darowizn utrzymywali swoje szkoły.

Autorowi pracy należy się szczerza wdzięczność za ukazanie w swej pracy wzoru nauczyciela. Wdzięczność ta powinna przede wszystkim wypływać ze strony nowicjuszy Braci Szkolnych, którzy dzięki tej pracy mogą lepiej poznać życie i działalność Świętego Założyciela Braci Szkół Chrześcijańskich — wzór dla swej pracy pedagogicznej w naszych czasach i w naszej Ojczyźnie. Ale wdzięczność dla Autora wyrażają również uczniowie i wychowankowie Braci Szkolnych, którzy po przeczytaniu tej książki łatwiej mogą zrozumieć ducha umiłowania pracy pedagogicznej, ofiarności i poświęcenia swoich nauczycieli ze Zgromadzenia Braci Szkolnych. Oczekiwać należy, że Autor, będący jednym z naocznych świadków wielu wydarzeń z dziejów Braci Szkolnych w Polsce i działalności polskich Braci Szkolnych w różnych częściach świata, przekaze swoje cenne wiadomości w następnej publikacji poświęconej dziejom swoich rodaków w Zgromadzeniu Braci Szkolnych.

*Ks. Jan Związek*